Cena egz. 10 gr

# KURIER ZACHODNI



»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 29 lipca 1939 r. | Nr 207

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

## Decyzja prez. Roosevelta

# to poważna pomoc dla Anglii

## Jeszcze jedna przegrana niemieckiej dyplomacji

BERLIN, 28.7. — Jak grom z jasnego nieba spadła na koła polityczne Berlina wiadomość o wypowiedzeniu przez Stany Zjednoczone traktatu przyjaźni i handlowego z Japonią z 1911 r.

Rozważając przyczyny i ewentualne następstwa tego doniosłego aktu politycznego sfery tutejsze widzą się zmuszone poddać rewizji swe dotychczasowe poglądy na sytuację w Chinach, a w szczególności na układ angielsko japoński, zawarty przed kilku dniami w Tokio przez min. Arite i ambasadora Craigie. Układ ten dotychczas uważała prasa niemiecka za wielką klęskę Anglii i jej kapitulację na Dalekim Wschodzie.

Obecnie poczyna się w Berlinie pojmować, że był to przede wszystkim manewr taktyczny. Przez pewne wycofanie się zmusiła Anglia inne państwa, mające wielkie interesy w Chinach do aktywniejszej i energiczniejszej polityki. Cofając się, odsłoniła ona wysunięte pozycje sowieckie i Stanów Zjednoczonych, które dotychczas poniekąd zabezpieczała, broniąc własnych eksponowanych interesów. Usuwając się z cienia, Anglia w rezultacie przerzuciła ciężar obrony pozycyj na Dalekim Wschodzie ze swych ramion na barki Sowietów, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega wątpliwości, że istotnym motywem wypowiedzenia traktatu z Japonią — stwierdza z melancholią — „Berliner Borsen Zeitung" — jest zamiar Stanów Zjednoczonych, aby zyskać wolną rękę w Chinach.

Koła berlińskie uświadomiły sobie pod wpływem wiadomości o posunięciu Stanów Zjednoczonych, że Anglia przy pomocy zręcznego manewru zyskała nagle to, czego nie zdołała przez szereg lat mimo gorących perswazyj jej dyplomacji osiągnąć w Waszyngtonie: zmusiła Stany Zjednoczone do aktywnej polityki w Chinach. Następstwa tego osiągnięcia są jasne, a dla antyangielsko zorientowanej polityki Berlina — bardzo przykre.

Stany Zjednoczone — jak stwierdza dzisiejsza „Deutsche Allgemeine Ztg" — poczęły sekundować Anglii, odciążając ją w Chinach. Wskutek tego prestiż Anglii nie tylko na Dalekim Wschodzie, ale i na całym świecie uległ wzmocnieniu.

Ponadto, co jest najważniejsze dla Niemiec, zyskuje Wielka Brytania swobodę ruchów oraz możność koncentracji uwagi i sił w Europie. A to jest wysoce niewygodne dla Berlina. Próba zaabsorbowania Anglii na Dalekim Wschodzie przez wygrywanie przeciw niej Japonii, stosowana z wielkim zapałem w ostatnich latach przez dyplomację Trzeciej Rzeszy, zbankrutowała ostatecznie. Niewątpliwie z pożytkiem dla utrzymania pokoju na naszym kontynencie.

## Sześć miesięcy na zastanowieniu

# Jakie wrażenie wywołało wypowiedzenie traktatu w Anglii

LONDYN, 28.7. — Wypowiedzenie przez Waszyngton układu handlowego z Japonią jest naczelnym tematem politycznym dzisiejszej prasy angielskiej. Krok Ameryki wywołał w Londynie wielkie zadowolenie. Dzienniki piszą o nim z respektem, a niektóre jakby z pewnym zawstydzeniem, że Anglia nie zdobyła się na żadne tego rodzaju stanowcze posunięcie wobec Japonii.

Nie brak jednak głosów, które twierdzą, że to dyplomacja brytyjska wmanewrowała Stany Zjednoczone w taką sytuację, iż musiały coś przedsięwziąć, aby mocno zaakcentować, iż posiadają one takie same interesy na Dalekim Wschodzie, jak Anglia.

Jeden z posłów konserwatywnych oświadczył:

— Okazuje się jednak, że wielkie demokracje to nie są nieruchliwe, bezwolne i zastrachane kolosy, jak to zawsze próbowała przedstawić prasa państw autorytatywnych, sławiąc przebojową siłę, aktywność i decyzję rządów państw totalnych. Roosevelt pokazał, że wielkie demokracje też umieją szybko działać, że stać je na to, aby robić niespodzianki i to w wielkim stylu.

Według doniesień z Waszyngtonu — zarówno prasa, jak i opinia publiczna wszelkich odłamów, powitały decyzję Roosevelta z wielkim zadowoleniem. — Nawet w kołach opozycji wypowiedzenie traktatu z Japonią nie budzi zastrzeżeń.

Japonia — mówi się w Ameryce — jeśli chce utrzymać handel ze Stanami Zjednoczonymi, musi sobie najpierw zasłużyć na zawarcie z nimi nowego traktatu. Warunki nowego traktatu zależeć będą od zachowania się Japonii. Ma ona pół roku czasu, aby wykazać, że szanuje interesy Stanów Zjednoczonych, a przez to i innych mocarstw w Chinach.

# W. Brytania wypowie także traktat handlowy z Japonią

LONDYN, 28.7. — W tutejszych kołach politycznych mówi się, że rząd rozważa projekt wypowiedzenia traktatu handlowego angielsko japońskiego.

Termin wypowiedzenia umowy japońsko angielskiej wynosi jeden rok, a więc o pół roku dłużej niż termin wypowiedzenia umowy amerykańsko japońskiej.

Zapowiadane wypowiedzenie traktutu handlowego z Japonią ma mieć na celu utrzymanie równoległości polityki angielskiej i amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

## Akcja na dwóch krańcach

# Niemieckie zabiegi w Londynie i w Moskwie

## Nowy emisariusz przybył do stolicy Anglii

LONDYN, 28.7. Jak donosi „Daily Express" do Londynu przybył zaufany współpracownik dra Wohlthata, dr Martens, zajmujący czołowe stanowisko w ministerstwie gospodarki Rzeszy. Dr Martens miał przywieźć ze sobą nowe instrukcje w sprawie tzw. planu pokojowego, które nie są znane nawet niemieckiemu ambasadorowi w Londynie.

W ciągu swego pobytu w Londynie dr Martens ma nawiązać kontakt z kołami City, które przychylnie przyjęłyby unormowanie stosunków między Niemcami i Anglią. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że City londyńskiej zależy na uzyskaniu możliwości wydobycia olbrzymich kapitałów, zainwestowanych swego czasu w Rzeszy, oraz na zwolnieniu, przynajmniej w części, pozostałego tam jeszcze majątku żydów niemieckich.

Poza tym dr Martens pragnie nawiązać rozmowy ze sferami finansowymi, zbliżonymi do min. Simona, aby po raz drugi rozpocząć rokowania w sprawie pożyczki dla Rzeszy.

PROPOZYCJE NIEMIEC WOBEC ROSJI

BERLIN, 28.7. Ambasador niemiecki w Moskwie von Schulenburg przyjęty został przez kanclerza Hitlera w Beyreuth, dokąd kanclerz Hitler przybył na przedstawienia oper wagnerowskich. Ambasador Schulenburg miał złożyć sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych rozmów niemiecko sowieckich w Moskwie. Rokowania te obejmują nie tylko sprawy gospodarcze, o których mówi się w oficjalnym komunikacie, lecz także możliwość zbliżenia politycznego między obu krajami.

W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że rozmowy te nie dały spodziewanego rezultatu, albowiem Moskwa pragnie zachować sobie nadal swobodną decyzję co do udziału w rozstrzyganiu spraw środkowo europejskich. Niemcy wszakże usiłują wykorzystać przedłużanie się rozmów angielsko sowieckich, aby skłonić Moskwę do nawiązania stosunków z Rzeszą za cenę zaprzestania akcji antybolszewickiej na terenie międzynarodowym. Na tę decyzję Niemiec wpłynęło także niewątpliwie porozumienie angielsko japońskie, zawarte w sprawie Tientsinu, które zmusza Japonię do zaprzestania akcji antybrytyjskiej w Chinach i oddalenia się od państw bałtyckich.

# Niemiecki podsłuch telefoniczny

## Kontrola listów i telefonów tranzytowych

BERLIN, 28.7. W dzisiejszym „Voelkischer Beobachter" ukazał się artykuł, który niewątpliwie wywoła sensację w całym świecie. Mianowicie w artykule tym Niemcy przyznają się z całym cynizmem i bezczelnością do tego, że rozmowy telefoniczne, które przeprowadza się tranzytem przez terytorja niemieckie między Zachodem Europy a Polską — są podsłuchiwane. Podsłuchiwane są nawet rozmowy kablowe agencyj telegraficznych angielskich, francuskich, polskich i innych.

Równocześnie w tym samym artykule przyznano się otwarcie do tego, iż wobec listów, idących tranzytem przez Niemcy stosuje się cenzurę i że wobec powyższego wiele listów, które zawierały dla Niemiec nieprzychylne informacje, zostało po prostu skonfiskowanych.

Bezprzykładny ten postępek do którego Niemcy hitlerowskie z całą otwartością się przyznają, będzie na pewno przedmiotem interwencji dyplomatycznej zainteresowanych



# Dla gości Hitlera

TAJNY PRZEJAZD DO BERCHTESGADEN

BERLIN, 28.7. Magnat prasowy angielski, wydawca kilku dzienników londyńskich lord Kingsley, zwany powszechnie „niepoprawnym optymistą" został przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Wiadomości o wizycie tej nie udało się utrzymać w tajemnicy. W przyszłości ma być jednak inaczej. Aby nikt z niepowołanych nie wiedział, kiedy i kogo przyjmuje Hitler, buduje się obecnie między Salzburgiem a Berchtesgaden specjalny „prywatny" tunel, do którego goście kanclerza wjeżdżać będą z szosy, odległej od siedziby kanclerskiej o 16 km.

# Ochota p. Gaydy

RZYM, 28.7. — Naczelny publicysta „Giornale d'Italia" Gayda zamieszcza dziś artykuł, w którym oświadcza, że Włochy bardzo chętnie przyłączą się do wojny, któraby wybuchła z powodu Gdańska.

W pierwszym dniu wojny — zapewnia publicysta faszystowski — Włochy znajdą się u boku Niemiec.

## NA ŁAMACH PRASY

# NIE TAK JAK W 1914...

Czy dzisiejsza sytuacja jest podobna do sytuacji w lecie 1914? Są podobieństwa i są różnice — pisze w „Gazecie Polskiej" p. W. Ipohorski Lenkiewicz. Różnice. Zwiększyło się doświadczenie ludzkości, ugruntowała się świadomość czym jest współczesna wojna i jakie muszą być jej konsekwencje.

Zmieniła się też gruntownie mapa Europy w jej najbardziej centralnym punkcie. Dzisiaj na wschód od Niemiec nie leży już gnijące od wewnątrz cesarstwo rosyjskie, które klęską poniesioną w wielkiej wojnie, przypieczętowało kruchość swojej konstrukcji. Potencjalnym przeciwnikiem Niemiec na wschodzie nie jest już państwo, które do końca wojny nie wiedziało, o co właściwie walczy i dlaczego stał się nagle jego wrogiem naród, któremu pozwalało się dotąd na tak wszechstronną penetrację organizmu rosyjskiego?

Na wschód od Niemiec znajduje się dziś Polska — państwo powstałe w wyniku zwycięskich walk zbrojnych; państwo, które w razie konfliktu wiedziałoby bardzo dobrze, o co toczy się walka i co jest stawką tej gry. Inny jest pion moralny współczesnej Polski, niż była ongiś morale Rosji cesarskiej, inna jest jej konstrukcja, inne są tradycje i inne też musiały być konsekwencje starcia.

### „DIE TOTEN REITEN SCHNEL"

Z różnych enuncjacyj niemieckich wynika, że — zdaniem Niemców — rozmawiać o szansach obrony to... „agresywność", zaś „pokojowością" jest... głosić otwarcie podbój całej grupy narodów. Jakaż to obłuda! — pisze „Express Poranny":

Niestety, taka jest prawda imperialistycznej duszy niemieckiej. Niemcy są ofiarami tragicznego skrzywienia psychicznego: wielu z nich wydaje się naprawdę, że ich Drang nach Osten czy nach Westen jest jakąś „misją" i że okoliczne narody przyjmą ich ochotnie jako mile widzianych „Kulturträgerów". Nie wiedzą, że właśnie oni, marzący o rządzeniu światem, są do tego najmniej powołani i że otacza ich powszechna nienawiść. Nie rozumieją, że ten czy ów mały naród wchodzi z nimi w kompromisy tylko z konieczności, ale upatruje chwili, kiedy będzie można zrzucić hańbiące jarzmo.

Niepoczytalna megalomania i szaleńczy fanatyzm niemiecki są zjawiskiem głęboko wstrząsającym. Ten obłąkany cwał nad Bug, nad Dniepr, nad Sekwanę i Tamizę może zakończyć się niewidzianą w historii katastrofą.

„Die Toten reiten schnell — „umarli szybko jadą" — jak powiedział niemiecki poeta.

### PUSTKI W ARSENALE LITERATURY

Artykuł „Polski Zbrojnej" na temat literatury dzisiejszej nasuwa „Dziennikowi Powszechnemu" takie uwagi, że mimo pewnych zastrzeżeń dziennika, niepodobna odmówić słuszności poglądom, wyrażonym w tym artykule.

Współczesne arsenały polskiej sztuki literackiej rzeczywiście stoją pustkami.

Nie ma „ksiąg ojczystych" w wysokim znaczeniu tego staroświeckiego określenia; brak „literatury rodzimej" z jej ożywczym ciepłem nie dającym się zastąpić żadną propagandą; brak literatury czynu i idei, wielkiej literatury patriotycznego objawienia, ogarniającej wszystkie problemy życia i śmierci i wskazującej drogi do zwycięstwa.

Bojowe funkcje literatury — przyśpieszanie obiegu krwi, rozpalanie wyobraźni, dezynfekowanie intelektu — znadują się w zaniedbaniu. To wszystko fakty wołające o zmianę.

# Tragiczna śmierć dwóch polskich alpinistów

## Inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz zasypani przez lawinę w Himalajach

LONDYN, 28.7. PAT. Agencja Reutera donosi z Lucknow: inż. Adam Karpiński, kierownik polskiej ekspedycji w Himalaje i inż. Klarner, członek tej ekspedycji, zostali zasypani przez lawinę na wysokości 20 tys. stóp. Poszukiwania trwają.

Telegram agencji Reutera nie podaje bliższych szczegółów katastrofy.

Według ostatnich wiadomości Klarner wyszedł cało z katastrofy zasypany lawiną.

Agencja Reutera w trzecim telegramie z Lucknow podaje wiadomość, że lawina zasypała kierownika polskiej wyprawy w Himalaje inż. Adama Karpińskiego oraz członka wyprawy inż. Stefana Bernadzikiewicza.

Agencja Reutera potwierdza wiadomość, że inż. Klarner ocalał.

# Gen. Franco przeprowadza czystkę

## w armii i administracji

BIARRITZ, 28.7. Jak wynika z nadchodzących tu doniesień z Hiszpanii, zatarg między Falangą a kołami wojskowymi, monarchistami i karlistami w ciągu ostatnich 48 godzin przybiera na sile. Dla wyjaśnienia sytuacji gen. Franco miał wyposażyć min. Serrano Sunera w szczególne pełnomocnictwa.

Obecny minister spraw wewnętrznych i kandydat na premiera ma przeprowadzić na szeroką skalę zakrojoną „czystkę" w armii i administracji cywilnej. Rozpoczął on już działalność w tym kierunku. Codziennie nadchodzą nowe doniesienia o zwalnianiu monarchistów i karlistów i zastępowaniu ich przez ludzi wiernych „Falandze".

Wiele dzienników uległo konfiskacie „w interesie spokoju publicznego". Z większych miast, a zwłaszcza z Walencji i Madrytu, wciąż nadchodzą wiadomości o nowych aresztowaniach.

## W Moskwie szykuje się nowy proces

# Aresztowanie 79 oficerów

## armii i floty

MOSKWA, 28.7. 79 oficerów armii i floty oraz czołowych działaczy komunistycznych pozbawiono wszystkich orderów i zaszczytnych odznaczeń. Ogłoszenie komunikatu o tym fakcie oznacza, że dotknięci tym zarządzeniem zostali niedawno aresztowani i staną zapewne przed sądem za działalność kontrrewolucyjną.

Wśród działaczy i wojskowych, pozbawionych orderów, znajdują się wybitni członkowie partii komunistycznej, jak: b. minister pracy Ugianow, b. poseł w Mongolii Tairow, b. dowódca lotnictwa na Dalekim Wschodzie gen. Lapin, b. dowódca okręgu wojskowego uralskiego Szewczenko oraz b. attache wojskowy w Waszyngtonie Ores. Aresztowania dotknęły również Komsomoł. Owczennikow, kierownik Komsomołu w Chabarowsku, został również pozbawiony orderów, a więc zapewne znajduje się w więzieniu. Dotychczas nie wiadomo, jakie przestępstwa zarzucane są aresztowanym.

# 300 milionów zarobionych na giełdzie

## na propagandę niemiecką

LONDYN, 28.7. W kołach finansowych City zwracają uwagę, że Niemcy wykorzystały zwyżkę na giełdach światowych, zarabiając na tej zwyżce przeszło 300 milionów marek. Zwyżka ta została sprowokowana przez Rzeszę, która umyślnie w tym celu lansowała pogłoski na temat rzekomych rokowań pokojowych i miliardowej pożyczki angielskiej.

Kwota ta została przekazana już na cele propagandy niemieckiej za granicą, do bezpośredniej dyspozycji min. Ribbentropa.



# Rabin czy misjonarz?

## SENSACYJNA SPRAWA W ŁODZI

ŁÓDŹ, 28.7. Z Gdańska do Łodzi przybył niedawno rabin, Emanuel Hirszberg i od razu zasłynął jako krasomówca, wygłaszając podniosłe kazania i nauki w miejscowych synagogach i domach modlitwy.

Kazania Hirszberga cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Tymczasem do rabinatu łódzkiego wpłynęło sensacyjne doniesienie. Według niego Emanuel Hirszberg nie ma prawa do tytułu rabina — więcej — jest neofitą i misjonarzem nawracającym żydów na religię katolicką.

Postanowiono przeto zwołać sąd rabinów, który zbada wszechstronnie sprawę Hirszberga.

Sąd nad popularnym kaznodzieją wzbudził zrozumiałą sensację.

# Pogrzeb ś. p. Arcyb.Roppa

POZNAŃ, 28.7. — Dziś odbył się pogrzeb śp. arcybiskupa metropolity Edwarda Roppa. W myśl własnej woli przedśmiertnej zmarłego uroczystości pogrzebowe nosiły charakter bardzo skromny.

Zwłoki, przybrane w szaty pontyfikalne, złożono do pozbawionej wszelkich ozdób trumny dębowej, a na piersiach umieszczono krzyż arcybiskupi, ofiarowany śp. arcybiskupowi przez Jego Świątobliwość Papieża Piusa XII.

W czwartek wieczorem zamknięto wieko trumny w obecności członków rodziny, po czym przewieziono ją z kaplicy SS Elżbietanek do Archikatedry poznańskiej.

# Za przykładem Hitlera

## W KŁAJPEDZIE BĘDĄ SAMI KAWALEROWIE

KOWNO, 28.7. PAT. „Lietuvos Žinios" w artykule pt. „Zabroniki żenić się", donosi, że mieszkańców Kłajpedy, którzy chcieli żenić się, przez dłuższy czas męczono wydobywaniem dokumentów potrzebnych dla stwierdzenia, że od trzech pokoleń nie mają w sobie krwi żydowskiej.

Z dniem 1 sierpnia br. kłajpedzianom zabroniono w ogóle żenić się, ponieważ instytucje rejestracyjne nie przyjmują nowych zapowiedzi. Urzędy rejestrujące mówią — jak stwierdza „Lietuvos Žinios" — że żenić się nie można, ponieważ będzie musiał płacić podatek, ponieważ zostanie dużo wdów, a skarb państwa będzie musiał płacić im zapomogi.

# Syria bez żydów

## PO 1 SIERPNIA

WIEDEŃ, 28.7. Partia narodowo socjalistyczna nakazała 300 żydom zamieszkałym jeszcze w Styrii, opuścić kraj ten do dnia 1 sierpnia.

Styria będzie po Karyntii drugim krajem w b. Austrii, w którym nie wolno będzie mieszkać żydom.

# Zamachowiec

## O „NONSZALANCKIM WYGLĄDZIE" ZOSTAŁ ARESZTOWANY

LONDYN, 28.7. Po wielkiej obławie, w której wzięły udział duże siły policji mundurowej i tajnej, udało się wreszcie zatrzymać na stacji Kings Cross „człowieka o nonszalanckim wyglądzie", podejrzanego o udział w zamachu terrorystycznym na dworcu w Kings Cross. Natychmiast po aresztowaniu go został on przesłuchany przez sędziego śledczego wraz z czterema innymi osobnikami, również podejrzanymi o udział w partii terrorystycznej.

# Rowerzysta najechał dziecko

W dniu wczorajszym jakiś rowerzysta najechał na dziecko, Tomasza Mendela (Dzielna 60) i zbiegł.

Zawiadomione pogotowie przewiozło pokaleczonego chłopca do szpitala na opatrunek.

**Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!**

# Powódź wyrządziła w Częstochowie wielkie straty

## Autostrada do Sosnowca zalana — Katastrofa autobusu

Jak donosiliśmy wczoraj, trzy dzielnice Częstochowy zostały zalane wodą do wysokości półtora metra. Zniszczeniu uległa znaczna ilość domów, a między innymi dom murowany postawiony w tym roku przez p. Skalika. Dom runął. Wały nad rzeką Wartą na terenie miasta przerwane zostały w trzech miejscach.

Autostrada biegnąca ul. Narutowicza do Sosnowca została podmyta przez wody, a autobus przewróciwszy się na bok utknął na drodze. Na szczęście pasażerowie zdołali wyskoczyć w porę nie odnosząc obrażeń.

Poza tym trzy mosty na terenie miasta wojsko zniosło, ponieważ woda zagrażała ich zniesieniem. Wielkie tereny ogrodów miejskich są zupełnie zniszczone.

### PÓŁ MIASTA POD WODĄ

Tory na stacji wyładunkowej podmyte i zerwane. Niespodziewanie prawie pół miasta znalazło się pod wodą. Członkowie klubu wioślarskiego LMK na kajakach i łodziach dowożą mieszkańcom wodę do picia i żywność oraz przewożą ludność.

Wojsko na leśnych pontonach zaprowadziło „stałe" linie komunikacyjne przewożąc mieszkańców. Zalane tereny półkolonii letnich zmusiły wojsko do ewakuowania 540 dzieci.

Przystań LMK została zupełnie zniszczona, pomosty porozbijane. Rośliny szeroko wodą po łąkach stwarzają ponury obraz zniszczenia, do czego przyczynia się bez przerwy padający ulewny deszcz.

### STRATY

Straty obliczają prowizorycznie na 10 milionów zł, nie licząc szkód dokonanych przez powódź na terenie powiatu. W Pankach wicestarosta Zachemski nakazał ewakuację całej wsi. Prawie wszystkie mosty są zniszczone. Wody przelewają się przez szosy.

Jest to najstraszniejsza powódź, jaka nawiedziła Częstochowę do tej pory. Wielkie rzesze robotników workami z piaskiem umacniają wały. Akcja pomocy trwa nadal.

## Wbrew pragnieniom obcych

# ROZWÓJ GOSPODARCZY POLSKI

## Własnymi siłami realizujemy zamierzone plany

W Polsce nie ma zastoju gospodarczego. Sytuacja międzynarodowa nie zahamowała rozbudowy gospodarczej kraju. W pierwszym półroczu 1939 r. wydatki na cele inwestycyjne będą większe o kilka milionów niż w tym samym okresie r. ubiegłego.

W ten sposób charakteryzował sytuację gospodarczą Polski p. dyr. Rakowski na konferencji w Prezydium Rady Ministrów.

Około 612 milionów zł wydano na inwestycje z funduszów publicznych w r. 1936. W r. ub. sumy te wzrosły prawie dwukrotnie i osiągnęły 1.100 milionów zł. Na rok bież. preliminowano 1.250 milionów zł. Kwota ta przypuszczalnie zostanie przekroczoną.

Akcja inwestycyjna jest prowadzona jedynie krajowym kapitałami. Kredyty zagraniczne stanowią zaledwie kilka procent. Kwestia udzielenia lub nie udzielenia pożyczki zagranicznej może tylko wpłynąć na ewentualne rozszerzenie akcji inwestycyjnej. Nie może zaś mieć wpływu na zahamowanie planowanych obecnie prac.

Elektryfikacja kraju to jedna z najważniejszych zadań programu inwestycyjnego. Jedna za drugą powstają elektrownie w Nisku, Starachowicach, pod Lublinem, Rożnowie i Czechowie na Dunajcu.

Połączone zostaną liniami wysokiego napięcia, które dotrą aż do Warszawy.

Trzy wielkie firmy elektryfikacyjne zajmują się elektryfikacją poszczególnych miast COP Żabno, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Wojnicz i wiele innych miast już zostało zelektryfikowanych.

### KOMUNIKACJA

Około 1.600 km dróg o twardej nawierzchni zostanie zbudowanych w rb. Przez Wisłę zostanie przerzuconych 5 nowych mostów. 40.000 robotników jest zatrudnionych przy kolejowych robotach inwestycyjnych.

Ilość robotników zatrudnionych przy robotach Min. Poczt i Telegrafów zwiększyła się w rb. dwukrotnie.

Ciągną oni kabel dalekosiężny z Sandomierza do Lwowa, zakładają kable w szeregu miast, montują automatyczne centrale telefoniczne w Poznaniu i Stanisławowie i tp.

Obwałowywaniem i regulacją rzek oraz odwadnianiem terenów zajmuje się Min. Rolnictwa.

Prace te prowadzone są w 8 województwach.

Ponadto buduje się 28 wielkich spichlerzy zbożowych, 9 gorzelni, 151 mleczarń, wiele przechowalni owoców i zakłady przeróbki lnu.

### KAPITAŁ PRYWATNY

Również i kapitał prywatny nie próżnuje. Coraz częściej spotykamy się ze zdrową inicjatywą prywatną, zwłaszcza na terenie COP.

Powstało tu ostatnio 45 nowych większych zakładów przemysłowych i 60 mniejszych.

Do Min. Skarbu wpłynęły podania o ulgi podatkowe od 26 nowych przedsiębiorstw w COP-ie, które dokonały razem inwestycyj za 80 milionów zł.

### ZATRUDNIENIE

Ten ogromny rozwój życia gospodarczego Polski wpłynął na znaczną poprawę wyników pracy.

Na samych tylko robotach publicznych pracowało ostatnio 280.000 robotników wobec 258.000 w tym samym czasie w r. ub. W większych zakładach przemysłowych pracuje obecnie 867.000 robotników (806.000 w maju ub. r.)

Cyfry te nie obejmują wielkiej ilości małych warsztatów, zatrudniających znakomitą większość polskiej armii robotniczej i rzemieślniczej, w których zatrudnienie wzrasta również bardzo poważnie.

Mimo złowróżbnych przepowiedni wrogiej nam propagandy, sytuacja gospodarcza Polski nie tylko się nie pogarsza lecz odwrotnie stale poprawia.

Z wojny nerwów Polska wychodzi zwycięsko.

## W sprawie morderców ś.p. Budziewicza

# INTERWENCJA KOMISARIATU GENERALNEGO R. P.

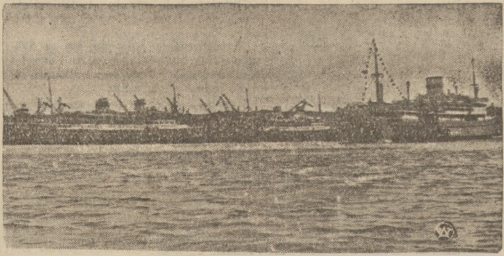
## w senacie gdańskim

Komisariat Generalny R. P. wystosował do Senatu gdańskiego pismo, w którym na podstawie drobiazgowego dochodzenia władz polskich, przedstawia przebieg zabójstwa śp. Budziewicza.

Komisariat R. P. podkreśla, że cały przebieg wypadku wykazuje, iż strzał dany do strażnika Budziewicza nie da się niczym usprawiedliwić, gdyż polski strażnik wykonywał prawidłowo swe obowiązki.

Tłumaczenie się „obroną konieczną" ze strony strażnika gdańskiego, musi być odrzucone. Gdański urzędnik celny i jego towarzysze przekroczyli nielegalnie granicę Polski i znalazłszy się na terenie Rzeczypospolitej obowiązani byli dać natychmiast posłuch wezwaniu polskiego strażnika, który działał ściśle w ramach przepisów.

Komisariat Generalny R. P. domaga się podania personalii gdańszczan winnych morderstwa, surowego ukarania winnych oraz zawiadomienia władz polskich o wynikach postępowania karnego w tej sprawie.



SPOTKANIE W GDYNI TRZECH TRANSATLANTYKÓW POLSKICH

W ubiegłą niedzielę nastąpiło w Gdyni rzadkie w tym porcie spotkanie trzech polskich transatlantyków. Na zdjęciu moment gdy M—S „Chrobry", wchodząc po raz pierwszy do swego macierzystego portu, przepływa obok stojących przy Dworcu Morskim M—S „Piłsudski" i M—S „Batory"

## Stanowisko Polski

# Jak się przedstawia sytuacja

## w rokowaniach polsko-angielskich

Polsko - angielskie rokowania finansowe, a zwłaszcza ich dzisiejszy stan, wywołuje w opinii liczne komentarze.

Wroga nam propaganda usiłuje rokowania te przedstawić w fałszywym świetle. A więc albo jako nieszczerość Anglii, albo też jako zbyt wygórowane żądania Polski.

Jak sprawa rokowań przedstawia się naprawdę?

Ukończona została pierwsza część rozmów, dotycząca tzw. kredytów towarowych. W ten sposób zadzierzgnięta została z Anglią, oprócz współpracy politycznej i wojskowej, także współpraca gospodarcza.

Kredyty te dopomogą nam do sprowadzenia z zewnątrz szeregu surowców, potrzebnych dla dalszej rozbudowy i obrony kraju. Z drugiej zaś strony będą wstępem do rozszerzenia stosunków handlowych z Anglią.

Tę część rokowań należy ocenić najzupełniej pozytywnie.

W rokowaniach o drugą transzę pożyczki, transzę finansową, powstały trudności, z powodu których jednak nie mamy żadnego żalu do naszych negocjatorów angielskich.

Chodziło nam o zdobycie podstaw, któreby rozszerzyły nasze obecne możliwości finansowe.

Stanowisko Polski w tej sprawie określił zupełnie ściśle angielski „Times" z dn. 26 bm., pisząc, że złoto potrzebne jest Polakom dla

1 pokrycia ewentualnej dodatkowej emisji własnej na cele inwestycyjne

2 umożliwienie szybkich zakupów materiałów surowcowych w innych krajach oprócz Anglii.

Otóż nieotrzymanie na razie drugiej — gotówkowej — transzy pożyczki, w niczym nie może zaważyć na naszym życiu gospodarczym, ani zwłaszcza na wykonywaniu planu inwestycyjnego, o którym piszemy na innym miejscu.

Plan ten powstał w oparciu o polskie życiowe potrzeby i jest dostosowany do naszych własnych możliwości realizacyjnych. Dlatego też pożyczka zagraniczna nie może wykonania jego ani załamać, ani nawet zahamować.

Jest on wykonywany w oparciu o nasze własne zasoby pieniężne i w dalszym ciągu będzie rozbudowywany nie oglądając się na żadne trudności zewnętrzne.

Jeśli my nie mamy żalu do Anglików o niedojście do szybkiego porozumienia w sprawie pożyczki gotówkowej, to niechże i oni nie mają do nas pretensji, że sumę, którą od nich pożyczymy, chcemy mieć w swojej wyłącznej dyspozycji.

Charakterystycznymi w tym względzie były liczne interpelacje posłów angielskich w Izbie Gmin, którzy wskazywali na zbytnią nieustępliwość niektórych finansowych kół brytyjskich.

Świadczy to, że reprezentanci narodu angielskiego rozumieją stanowisko Polski.



# W wirze zdarzeń

**Pośpiech i teror**

W rekordowym czasie 5 minut uchwaliła Izba Gmin ustawę przeciw terorystom irlandzkim. Zatwierdziła ją Izba Lordów, podpisał król, a w sobotę ustawa wejdzie w życie.

Na ten pośpiech wpłynęła nowa seria zamachów terorystycznych w Londynie i pod Liverpoolem, gdzie wysadzono w powietrze urząd pocztowy i zniszczono drewniany most nad kanałem.

Anglia wczoraj robiła wrażenie kraju, w którym istnieje stan oblężenia.

Ubiegłej nocy policja roztoczyła specjalną opiekę nad wszystkimi punktami mogącymi stać się przedmiotem zamachów ze strony terorystów, a więc dworcami, elektrowniami, biurami pocztowymi i bankami.

Poza tym cała policja brytyjska uczestniczy w wielkiej obławie na terorystów irlandzkich, sprawców zamachów na dworcach londyńskich Kings Cross i Victoria, które spowodowały śmierć jednej i poranienie 22 osób.

Poza tym specjalne oddziały policji przeszukują wszystkie domy w Londynie, w których spodziewają się znaleźć sympatyków ruchu terorystycznego. Poszukiwani są również liczni Irlandczycy, którzy przybyli przed paru dniami do Anglii i w związku z zarządzeniem policyjnym, które będzie ogłoszone dziś, będą prawdopodobnie usiłowali opuścić Anglię w nocy.

●

**Czy pomyślą?**

Kto jak kto, ale szczególnie Niemcy powinni podumać nad rocznicą, nad 25-leciem wybuchu wielkiej wojny. Dla nikogo ta data nie ma tak znamiennej wymowy, jak dla tych, co w ćwierć wieku po jednej nieudanej próbie zapanowania nad światem chcieliby podjąć drugą!

Niechże porównają pp. fanatycy berlińscy mapę Europy z końca lipca 1914 r. z mapą Europy po traktacie wersalskim. Niech przypomną sobie, że z klęską militarną spadła na ich kraj rewolucja socjalna, niech policzą, przez ile lat musieli goić rany, dość jeszcze wstrzemięźliwą zadane ręką. Jaki dystans dzielił butne surmy bojowe od katastrofalnego upadku po wojnie!

Dziś nie byłoby inaczej, historia powtórzyłaby się z nieomylną dokładnością. Bo choć Niemcy są groźnym przeciwnikiem, choć walka z nimi wymaga zjednoczenia i natężenia wszystkich sił, wynik końcowy nie budzi wątpliwości. Odkąd Niemcy zdołały przekonać cały świat, że są całego świata wrogami, skazane są nieuchronnie na przegrywanie wojen. Własne ich szaleństwo kreśli im na taśmie dziejów zgubne proroctwo „Mane Tekel Fares".

●

**System uproszczony**

Senat Wolnego Miasta wydał dekret, na podstawie którego wchodząc w kompetencje sejmu gdańskiego — uprawnia sam siebie do udzielania sobie absolutorium na wszystkie wydatki budżetowe zwyczajne i nadzwyczajne oraz również na te, które w budżecie Gdańska nie są zupełnie przewidziane.

Chodzi tu przede wszystkim o budżety Wolnego Miasta za ostatnie 2 lata co do których sejm nie miał dotychczas możności udzielenia absolutorium.

Rozporządzenie to ma być wstępem do dalszych dekretów w tej dziedzinie i uważane być musi za zapowiedź bankructwa Wolnego Miasta, spowodowanego lekkomyślną i niecelową gospodarką, marnotrawiącą fundusze publiczne na różne zjazdy i demonstracje o charakterze czysto politycznym.

**Sprawa na czasie**

# Rejestracja osób obowiązanych do świadczeń osobistych

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 o świadczeniach osobistych, upoważnia w artykule 11 Radę Ministrów do nałożenia już w czasie pokoju obowiązku zarejestrowania się na osoby należące do pewnych zawodów i podlegające świadczeniom osobistym. Należy tu zaznaczyć, iż świadczeniom osobistym podlegają wszyscy mieszkańcy Państwa płci obojga w wieku od ukończonych 17 lat do ukończonych lat 60, z wyjątkiem osób pełniących czynną służbę wojskową, duchownych, sędziów i prokuratorów, funkcjonariuszów państwowych, pracowników kolei państwowych i Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, pracowników przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta Telegraf i Telefon, Monopolu Tytoniowego, Spirytusowego i Solnego, pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych i Funduszu Pracy (zwolnienie nie dotyczy jednak lekarzy i personelu pomocniczo sanitarnego), pracowników polskich polskich przedsiębiorstw regularnej komunikacji powietrznej i wreszcie personelu obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych a także ich rodzin.

Rada Ministrów, na podstawie wspomnianego przepisu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydała rozporządzenie z dnia 30 maja 1939 r. (Dz. U.R.P. nr 48, poz. 309), którym nałożyła obowiązek rejestracji na osoby — oczywiście tylko te, które podlegają świadczeniom osobistym — posiadające umiejętność wykonywania czynności zawodowych w przemyśle, handlu, rolnictwie, komunikacji oraz w innych dziedzinach pracy mogących mieć znaczenie dla obrony państwa. Jednocześnie Rada Ministrów powierzyła ministrowi opieki społecznej zarządzenie rejestracji — w porozumieniu z innymi właściwymi ministerstwami — w stosunku do poszczególnych kategorii osób.

Jak widać więc, Rada Ministrów nałożyła obowiązek rejestracji na jak najszersze rzesze ludności, określając tylko w sposób bardzo ogólny osoby obowiązane do rejestracji, dokładne natomiast sprecyzowanie osób powołanych do rejestracji będzie należało do ministra opieki społecznej, który niewątpliwie przede wszystkim zarządzi rejestrację w stosunku do tych zawodów, jakie z punktu widzenia obrony państwa są obecnie najważniejsze.

Ostatnio ministrowie spraw wojskowych oraz spraw wewnętrznych z porozumieniu z ministrem opieki społecznej i innymi zainteresowanymi ministrami wydali rozporządzenie normujące właściwość władz przeprowadzających rejestracje i tryb postępowania w tych sprawach. Według tego rozporządzenia władzami właściwymi do przeprowadzania rejestracji są wojewódzkie biura Funduszu Pracy (ekspozytury) oraz instytucje, którym powierzone zostały czynności wojewódzkich biur Funduszu Pracy. Do rejestracji wzywa się w drodze publicznych obwieszczeń, które powinny być rozplakatowane conajmniej na 14 dni przed terminem rozpoczęcia rejestracji. Obwieszczenie będzie wskazywało osoby obowiązane do zarejestrowania się, termin zgłoszenia się do rejestracji, miejsce zgłoszenia się, dokumenty jakie należy przedstawić przy zgłoszeniu oraz rygory karne za niedopełnienie obowiązku rejestracji.

Zgłoszenie do rejestracji musi być dokonane przez osobiste stawienie się przed władzą przeprowadzającą rejestrację; w wyjątkowych wypadkach władze przeprowadzające rejestrację mogą zezwolić na zgłoszenie piśmienne i sposób zgłoszenia podać w obwieszczeniach.

Dane uzyskane przy rejestracji wpisuje się do kart rejestracyjnych.

Osoby rejestrujące się obowiązane są przedstawić władzy przeprowadzającej rejestrację zaświadczenie o przynależności do zawodu jaki powołany został do rejestracji. W tym celu właściciele (kierownictwa) przedsiębiorstw, zakładów i instytucyj przemysłowych, handlowych, komunikacyjnych oraz gospodarstw rolnych obowiązani są wystawiać zatrudnionym u nich osobom, powołanym do rejestracji, zaświadczenia stwierdzające kwalifikacje zawodowe (przynależność do zawodu). — Zaświadczenia te obok stwierdzenia kwalifikacji zawodowych tych osób, powinny zarazem podawać wysokość pobieranego przez nich wynagrodzenia. Rozporządzenie podaje wzór takiego zaświadczenia. Zaświadczenie powinno być doręczone osobie powołanej do rejestracji przed terminem rejestracji, tak by dana osoba mogła je przedstawić władzy przeprowadzającej rejestrację.

Osoby, które z jakichkolwiek powodów nie mogą przedstawić dokumentu stwierdzającego kwalifikacje zawodowe będą stwierdzać własnym podpisem na karcie rejestracyjnej posiadanie tych kwalifikacji.

Osobom, które dopełniły obowiązku rejestracji, władza przeprowadzająca rejestrację wydaje odpowiednie zaświadczenie.

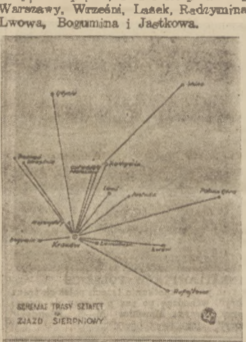
# Zjazd sierpniowy

## Ogień z Rossy do Krakowa

Pierwsze dwie sztafety, które mają najdłuższy dystans do Krakowa, a mianowicie z Wilna i Gdyni, wyrusza w drogę w środę, 2 sierpnia.

Sztafeta wileńska poniesie pochodnię rozpaloną na Rossie.

Nazajutrz 3 sierpnia, wyruszą sztafety z Poznania, Rafajłowej i Polskiej Góry, a w piątek, dnia 4 sierpnia — z Warszawy, Wrześni, Lasek, Radzymina Lwowa, Bogumina i Jastkowa.




Wreszcie 5 sierpnia, wyruszą do Krakowa te sztafety, które mają najkrótszą drogę do przebycia, a mianowicie z Krzywopłotów i Łowczówka.

Wszystkie sztafety przybędą do Oleandrów około godz. 20.30, tuż przed uroczystym apelem poległych Legionistów.

**HYMN NA CZEŚĆ ORĘŻA**

Dużą atrakcją zjazdu będzie wizja sceniczna „Hymn na cześć oręża polskiego".

Przedstawienie odbędzie się na Wawelu dwukrotnie w pierwszym i drugim dniu zjazdu 5 i 6 sierpnia i tenem towane będzie przez radio.

**50.000 PLANÓW KRAKOWA BEZPŁATNIE**

Organizatorzy Zjazdu przygotowali 50.000 przewodników z planem Krakowa, które zostaną rozdane bezpłatnie uczestnikom Zjazdu.

**32 SPECJALNE POCZTÓWKI**

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuściło okolicznościową serię kart pocztowych z okazji XXV-lecia Czynu Legionowego".

Seria składa się z 32 kartek pocztowych ze specjalnym znaczkiem.

Ponadto każda karta ozdobiona jest fragmentem z życia i walk Legionów.

# MINĘŁO 25 LAT...

**3 sierpnia 1914 r.** Niemcy wypowiedziały wojnę Francji, a wojska niemieckie wkroczyły na obszar Belgii, pogwałcawszy neutralność tego państwa, uświęconą międzynarodowymi traktatami podpisanymi również przez Niemcy. Belgia postanowiła się bronić i zwróciła się o pomoc do gwarantów swej neutralności — Francji i Anglii.

Anglia wystosowała do Niemiec ultimatum z żądaniem zaprzestania kroków wojennych przeciw Belgii i wycofania wojsk z obszarów tego państwa, grożąc wypowiedzeniem wojny. Równocześnie ogłosiła mobilizację swej armii lądowej.

W związku z tym kanclerz Rzeszy Niemieckiej Theobald Bethmann-Hollweg nazwał traktat o neutralności Belgii „świstkiem papieru", niegodnym tego, by stał się przyczyną wojny między Niemcami a Anglią.

---

Uroczystość zbratania organizacji Związków Strzeleckich z Polskimi Drużynami Strzeleckimi w Oleandrach w Krakowie. Z członków obu organizacji zorganizowana została I Kompania Kadrowa Wojska Polskiego. W jej skład weszli uczniowie szkół oficerskich Związku i Drużyn Strzeleckich.

Do stojących naprzeciw siebie szeregów obu organizacji wojskowych — przemówił Komendant Główny Józef Piłsudski, stwierdzając ostateczne zespolenie się wszystkich członków w szeregach wojska polskiego. Symbolicznym wyrazem połączenia obu związków wojskowych była wymiana znaczków pomiędzy strzelcami (orzełki), a drużynkami (owalne blaszki).

Po wymianie znaków związkowych, wygłosił Piłsudski do oddziału historyczne przemówienie: „Żołnierze... Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie macie ponieść. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregów, czego oby nie było... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam was jako pierwszą kadrową kompanię".

Zorganizowana kompania udała się na kwaterę, gdzie w pogotowiu oczekiwała rozkazu do wymarszu.

Konferencja Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych z delegatami lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego grupującego w swym składzie stronnictwa prawicowe i umiarkowane Galicji Wsch. Rolę dominującą w lwowskim Centralnym Komitecie Narodowym odgrywała Narodowa Demokracja.

Celem przeprowadzonej konferencji, podczas której główną rolę ze strony KSSN odegrał Ignacy Daszyński, ze strony Kom. Centr. Stanisław Grabski — było usiłowanie powstrzymania KSSN od zbyt pochopnych decyzyj w sprawach wojskowych i politycznych. W imieniu Centralnego Komitetu Narodowego Stanisław Grabski oświadczył się za walką zbrojną z Rosją, jednakże termin wystąpienia polskich oddziałów wojskowych uzależniał od położenia wojennego i ogłoszenia gwarancji zabezpieczających interesy polskie przez Austrię. Ponieważ KSSN stała na stanowisku, że najlepszą gwarancją są własne siły, do których organizacji postanowiono za wszelką cenę dążyć i nie chciała czekać na gwarancję Austrii z wystąpieniem zbrojnym, do porozumienia między obu ugrupowaniami nie doszło.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**29 lipca** **Sobota**

Marty panny
Jutro: Julity i Donata
Słońca wsch. 3,50, zach. 19,32
Księżyca wsch. 18.4, zach 2.13

**KRONIKA HISTORYCZNA:**

1666 Jan Kazimierz godzi się z Lubomirskim
1799 Kapitulacja Mantui i zniesienie Legii drugiej
1909 Wybuch rewolucji w Hiszpanii

**PRZYSŁOWIA:**

Około dnia św. Marty
Ze żniwami już nie żarty.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Lot polecający"
EDEN: „Dzieje grzechu" i „W sopocach Monte Carlo".
PAŁMA: „Władczyni"

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźnickiego — ul. Orla 28

× OSOBISTE. Inspektor pracy inż. Rosen wyjechał na urlop wypoczynkowy; zastępuje go inż. Kalitowski.

## Ogólnokrajowy

ZJAZD MIAST

W dniach 27 i 28 października rb. odbędzie się w Warszawie doroczny ogólnokrajowy zjazd miast dla dokonania wyboru 72 członków rady naczelnej i tyluż ich zastępców. Poza tym przedmiotem obrad zjazdu będą sprawy reformy finansów samorządowych, organizacji kredytu komunalnego, organizacji komunalnych kas oszczędności oraz polityki terenowej miast i budownictwa mieszkaniowego.

W zjeździe wezmą udział z urzędu prezydenci i burmistrzowie miast oraz wybrani przez Rady miejskie delegaci po jednym na każde 25.000 mieszkańców.

## Węglokrad przed sądem

Rabowanie węgla z pociągów stało się ostatnio plagą. Na linii Sosnowiec — Ząbkowice do będącego w biegu pociągu z węglem wskoczył jakiś osobnik i zanim strażnicy kolejowi zdołali go spędzić, zrzucił z wagonu kilka cetnarów węgla.

Węglokrada ujęto. Był nim 21 letni mieszkaniec Sosnowca Władysław Dróżdż (Piotrkowska 8), przeciwko któremu odbyła się wczoraj rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał Dróżdża na tydzień aresztu.

### Jak się kształtował w ub. roku

# stosunek przedsiębiorstw handlowych Polaków i żydów w woj. kieleckim

Stosunek procentowy przedsiębiorstw handlowych z podziałem według wyznań właścicieli w główniejszych miastach województwa kieleckiego w 1938 roku wyglądał następująco:

| | zakładów chrześcijańskich | | zakładów żydowskich | |
|---|---|---|---|---|
| Będzin | 23.0 | proc. | 77.0 | proc. |
| Czeladź | 69.7 | „ | 30.3 | „ |
| Dąbrowa Górnicza | 61.0 | „ | 39.0 | „ |
| Strzemieszyce | 56.5 | „ | 43.0 | „ |
| Busko | 39.7 | „ | 60.3 | „ |
| Chmielnik | 15.3 | „ | 84.7 | „ |
| Stopnica | 9.4 | „ | 90.6 | „ |
| Częstochowa | 54.5 | „ | 45.5 | „ |
| Jędrzejów | 23.3 | „ | 76.7 | „ |
| Kielce | 38.6 | „ | 61.4 | „ |
| Skarżysko Kamienna | 60.5 | „ | 39.5 | „ |
| Kozienice | 30.8 | „ | 69.2 | „ |
| Miechów | 42.7 | „ | 57.3 | „ |
| Olkusz | 39.5 | „ | 60.5 | „ |
| Wolbrom | 27.3 | „ | 72.7 | „ |
| Opatów | 20.9 | „ | 79.1 | „ |
| Ostrowiec | 26.7 | „ | 73.3 | „ |
| Pińczów | 16.5 | „ | 83.5 | „ |
| Radom | 38.7 | „ | 61.3 | „ |
| Szydłowiec | 9.3 | „ | 90.7 | „ |
| Klimontów | 9.7 | „ | 90.3 | „ |
| Sandomierz | 30.4 | „ | 69.6 | „ |
| Staszów | 14.2 | „ | 85.8 | „ |
| Iłża | 27.2 | „ | 72.8 | „ |
| Wierzbnik | 31.0 | „ | 69.0 | „ |
| Włoszczowa | 24.1 | „ | 75.9 | „ |
| Zawiercie | 43.0 | „ | 57.0 | „ |
| Sosnowiec | 45.4 | „ | 54.6 | „ |

Pod względem branżowym stosunek procentowy zakładów handlowych według wyznań właścicieli przedsiębiorstw w główniejszych miastach woj. kieleckiego w 1938 r. był następujący: przedsiębiorstwa prowadzące handel artykułami spożywczymi i kolonialnymi należą w 54,1 proc. do chrześcijan, księgarnie — 53,6 proc. zakłady prowadzące artykuły elektrotechn. radiowe, rowery, samochody i maszyny — 47,6 proc. oraz składy apteczne 44,8 proc.

Najniższy udział chrześcijan występuje w branży handlu: ubraniami 12,5 proc., skórami 14.5 proc., art. włókienniczymi i manuf. 15.7 proc., żelazem i wyrobami żelaznymi 16.7 proc.



## 20 worków mąki zginęło ze składu

### przed licytacją

O ciążących na nich obowiązkach obywatelskich, żydzi mają swoiste pojęcie. Świadczą o tym liczne procesy, wytaczane żydowskim kupcom, uchylającym się w drodze najwyszukańszych krętactw od płacenia świadczeń na rzecz Skarbu Państwa.

Ostatnio odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko kupcowi Szmulowi Szyji Modrykamieniowi (Sosnowiec, ul. Prosta 4), który zalegając z należnościami podatkowymi doczekał się, iż zasekwestrowano mu 20 worków mąki. Kiedy jednak przyszło do licytacji, okazało się, że Modrykamień mąkę sprzedał, udaremniając egzekucję.

Sąd skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

## Specjalizowała się w kradzieżach

### bufetowa z Sosnowca

Edmund Bubała z Siemianowic znalazł się w restauracji Prochoty w Siemianowicach, gdzie raczył się obficie alkoholem wraz z bufetową lokalu, 23 letnią Ludwiką Surmą z Sosnowca. W pewnej chwili Bubała stwierdził, że z kieszeni zniknęło mu ok. 60 zł. Ponieważ w lokalu nie było więcej nikogo, nie ulegało wątpliwości, że pieniądze ukradła bufetowa, to też zawiadomił on policję, która pociągnęła bufetową do odpowiedzialności sądowej. W rezultacie nieuczciwa bufetowa skazana została na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem.

Z restauracji Prochoty Surma przeniosła się do restauracji Maksymiliana Brennera w Nowej Wsi, gdzie skradła dwie butelki likieru na libację, jaką urządziła wraz ze swym narzeczonym.

Po kilku miesiącach, gdy odchodziła z pracy wraz ze swą koleżanką Chmielówną, skradła z walizki koleżanki 20 złotych.

Przed sądem Ludwika Surma przyznała się do kradzieży likieru, natomiast nie przyznała się do kradzieży 20 złotych. Niemniej jednak winę jej udowodniono, to też sąd skazał ją za kradzież likieru na miesiąc aresztu, a za kradzież 20 zł. na trzy miesiące więzienia, wydając łączny wyrok trzech miesięcy więzienia.

## Po 3 marki od „przeszmuglowanego" żyda

### brał pomysłowy czeladzianin

Franciszek Rendolik i Franciszek Grenda, obydwaj z Czeladzi, odpowiadali przed sądem w Katowicach za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski. Tłumaczyli się oni, że wracali z Niemiec, dokąd szmuglowali masło z Polski. Grenda skazany został na sześć tygodni aresztu. Taką samą karę wymierzono Rendolikowi.

Ponadto Rendolik odpowiadał za to, że w nocy na 14 czerwca br. przeszmuglował z Niemiec do Polski 15 żydów — obywateli niemieckich. W świetle przewodu sądowego, sprawa przedstawia się w ten sposób, że członkowie Gestapo przyprowadzali tych żydów do granicy i zmuszali ich do przejścia na polską stronę. Żydzi ci, to obywatele niemieccy, pochodzący z Wiednia. Dłuższy czas trzymani oni byli w obozie koncentracyjnym w Dachau. Rendolik od każdego z żydów pobrał tytułem wynagrodzenia po 3 marki, po czym zostawił ich na szosie pomiędzy Siemianowicami i Bańgowem i udał się do Siemianowic do dwie taksówki, którymi przewiózł ich do Siemianowic, gdzie jednak zostali przyłapani.

Na rozprawie przed sądem w Katowicach Rendolik nie przyznał się do winy, tłumacząc się, iż po przekroczeniu granicy z Niemiec do Polski spotkał ich na szosie pomiędzy Siemianowicami i prosili go oni, aby im sprowadził taksówki, co też uczynił.

Jak jednak zeznali świadkowie żydzi, Rendolik pertraktował w tej sprawie z funkcjonariuszami Gestapo i cały przemyt „żywego towaru" był w najmniejszych szczegółach opracowany.

Sąd skazał Rendolika za to przestępstwo na sześć miesięcy więzienia.

## Konkurs na portret

### JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Związek polskich artystów grafików ogłasza konkurs na portret Józefa Piłsudskiego w drzeworycie, litografii, linorycie lub którejkolwiek z technik metalowych, trawionej lub suchej z wyłączeniem monotypii.

W konkursie mogą brać udział wszyscy artyści polscy.

Pierwsza nagroda, ufundowana przez Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka, wynosi 1000 zł.

Termin nadsyłania prac upływa 1 marca 1940 r.

Wszelkich informacyj o konkursie udzielają pp. Goryńska (Tucholska 8) i A. Półtawski (Kleczewska 8) w Warszawie.

—oOo—

## Pierwszy polski film

### RADIOWY

Polskie Radio przystąpiło do realizacji pierwszego filmu krótkometrażowego, który zaznajomi najszersze warstwy społeczeństwa z warunkami i metodami pracy współczesnej radiofonii. W filmie tym ujrzymy dobrze znanych nam speakerów i prelegentów radiowych, ujrzymy orkiestrę Polskiego Radia i jego chór, popularne zespoły artystyczne, wreszcie ulubieńców publiczności: Jana Kiepurę, Barbarę Kostrzewską, chór Dana i wielu innych. Wraz z obiektywem filmowym zwiedzimy wnętrze studiów radiowych, zapoznamy się z efektami dźwiękowymi, jakie uświetniają słuchowiska radiowe, zapoznamy się z techniką transmisyj i reportaży.

Ludzie mikrofonu ukażą się w tym filmie w swojej codziennej pracy na swych stanowiskach twórców i wykonawców programu radiowego. Film ten — realizacja Aleksandra Świdwińskiego — przyczyni się niewątpliwie do zadzierzgnięcia jeszcze silniejszych węzłów pomiędzy radiosłuchaczami a ludźmi mikrofonu.

—oOo—

## Awanturował się

### NAWET W WIĘZIENIU

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 36 letniemu Zygmuntowi Juresyńskiemu (Sosnowiec, Obchód 1), który po osadzeniu go w więzieniu dla odbycia kary za popełnione przestępstwa, odmówił posłuszeństwa funkcjonariuszom więziennym i usiłował ich pobić.

Sąd wymierzył awanturnikowi dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem kary.

## Z życia Związku b. ochotników

### ARMII POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH

Zarząd Związku b. ochotników Armii Polskiej oddz. w Strzemieszycach dokooptował członka zarządu p. Józefa Musiałka, który będzie prowadził ewidencję członków z funkcją drugiego zastępcy sekretarza i Ignacego Zbika jako drugiego zastępcę skarbnika.

Do tymczasowego zarządu Rodziny ochotniczej zostały wybrane pp. Smejlikowa jako przewodnicząca, a zarazem jest członkiem Związku ze względu, że brała udział w wojnie jako ochotniczka. Członkinie — Walagowa, Małotowa, Zbikowa, Bublowa, Witkowa, Bogowa i Bretnerowa. Rodzina ochotnicza składa się z żon i dzieci ponad 18 lat.

Zarząd Związku b. ochotników Armii Polskiej postanowił wziąć jak najliczniej udział w zjeździe legionistów w Krakowie w dniu 5 i 6 sierpnia rb. Przyjęto na nowych członków przez zarząd główny 45 a skreślono 35 za zaległe w składkach członkowskich oraz nie interesowanie się pracą Związku. Zarząd Zw. doceniając obronę ludności cywilnej postanowił sporządzić listę członków urodzonych w 1896 r. i starszych, listę przekazać do Ośrodka komendanta OPL, celem przeszkolenia ich i przydzielenia na funkcji według zdolności, prócz tego zarząd zakupił 3 tablice orientacyjne z obroną OPL i 2 modele samolotów, przy których będzie prowadził wyszkolenie członków.

Zarząd postanowił zwołać na 2 sierpnia rb. od godz. 16 do 19 nadzwyczajne zebranie.

Zarząd zwraca się do członków i społeczeństwa Strzemieszyc, kol. Niemce, Kazimierza, Porąbki, Gołonoga, Ząbkowic i Maczek o wydanie książek do czytania do biblioteki.

—oOo—

## Podwieczorek przy mikrofonie

### WŚRÓD JEZIOR AUGUSTOWSKICH

Z końcem lipca wyruszyło Polskie Radio w teren, tym razem w służbie propagandy narciarskiej. Wesoła to podróż, niosąca mieszkańcom różnych dzielnic Polski wiele chwil pogody i rozrywki. Pierwszą trasę prowadziła na Pomorze. Przybyli tu w gościnę: słynny chór Dana, wszędzie witany entuzjastycznie, popularna Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Z. Górzyńskiego, ulubieńcy radiosłuchaczy, soliści: Janina Godlewska, Józef Opieński T. Jasłowski i inni. Koncertują w najważniejszych miejscowościach Pomorza: w Toruniu, Bydgoszczy, Jastarni, Gdyni Cetniewie Wejherowie itd. ściągając tłumy publiczności pragnącej poznać osobiście swych dobrych mikrofonowych znajomych. Koncerty te dzielą się na dwie części: pierwszą złożoną z polskich melodii ludowych, drugą obejmującą przeboje filmowe, operetkowe, muzykę taneczną itp. W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 21.15 odbędzie się koncert w Grudziądzu; będzie to ostatnia transmisja radiowa tej serii audycyj następne bowiem dwa koncerty w Ciechocinku i Inowrocławiu odbędą się wyłącznie dla publiczności miejscowej.

Inną trasę wybrała orkiestra rozgłośni wileńskiej pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego. Udaje się ona do Augustowa, gdzie wystąpi publicznie w nowo otwartym hotelu turystycznym w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 17.30. Będzie to „Podwieczorek przy mikrofonie" z udziałem Stefana Witasa „Tych 4", Janiny Paszkowskiej, Marii Bielickiej oraz Tadeusza Frenkla w roli konferansjera i recytatora monologów. Mieszkańcy tej pięknej dzielnicy Polski oraz liczni letnicy, którzy przybyli tu ze wszystkich stron kraju, przywitają bezwątpienia z radością tę tak atrakcyjną imprezę.

## PROGRAM RADIOWY

### SOBOTA 29 LIPCA 1939 ROKU

5.00 Pieśń poranna 5.03 Pogodny montaż z płyt 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.15 Z mikrofonem przez Polskę: „Dziecińiec w Kolonii Bezrobotnych" 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.45 Wiadomości bieżące 13.50 Muzyka obiadowa 14.45 „U dorotki w ogródku" — audycja dla dzieci 15.15 Muzyka popularna 14.45 Wiadomości gospodarcze 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana 16.45 Kronika wydarzeń w technice 17.00 Muzyka do tańca — płyty 18.00 Muzyka polska 19.00 „Przez siedem mórz, do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa 19.30 Audycja dla Polaków za granicą 20.00 Dziennik informacyjny w języku słowackim, czeskim i niemieckim 20.25 Pogadanka aktualna 20.35 Wiadomości sportowe 20.40 Audycje informacyjne 21.00 Polskie Radio w gościnie u Pomorzan koncert rozrywkowy z Wejherowa 23.00 Ostatnie wiadomości.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Powiatowy komitet

### UCZCZENIA 25-LECIA CZYNU LEGIONOWEGO W ZAWIERCIU

W ub. czwartek w sali Rady powiatowej w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu uczczenia 25 rocznicy wymarszu pierwszej kompanii kadrowej z Krakowa. Na przewodniczącego zebrania wybrano dyr. Artura Brzozowskiego, a na przewodniczącego powiatowego komitetu 25 lecia Czynu Legionowego wybrano starostę mgr E. Trznadla, na wiceprzewodniczącego prezydenta miast Cz. Kowalskiego. Na czele komitetu wykonawczego stanął dyr. A. Brzozowski członkami prezydium zostali pp. ks. kanonik Bolesław Wajzler, poseł inż. Sowiński, kpt. Wojna, kpt Szczepaniak i dr Leon Michnowski. Poza tym zorganizowano gminne komitety w powiecie.

Pod koniec omówiono ramowy program uroczystości który, jak wiadomo, łączy się ze świętem organizacyjnym Związku Strzeleckiego. W Zawierciu program uroczystości będzie następujący: 5 sierpnia godz. 20 zbiórka organizacyj obok płyty Nieznanego Żołnierza, zapalenie ogniska, złożenie wieńca przez Związek Legionistów, czytanie myśli Józefa Piłsudskiego, przemówienia. 6 sierpnia: uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie pochód uda się pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi złożenie wieńca przez Związek Strzelecki. Godz. 11 wysłuchanie przemówienia Naczelnego Wodza przez radio. Na zakończenie defilada. Po południu zabawa w parku miejskim, a wieczorem akademia.

× UCIEKŁ Z DOMU. 16 letni Roman Sikora zamieszkały w Zawierciu ul. Ogrodowa 33 wydalił się z domu rodzicielskiego i nie powrócił.

# KRONIKA OLKUSZA

## Oberwanie się chmury

### I POŻAR OD PIORUNA

Nad wsią Siedliszowice k.Pilicy oberwała się onegdaj chmura, z której potoki wody zalały na dużej przestrzeni pola i łąk, zabierając siano i snopy zboża, oraz zamulając niżej położone miejscowości.

Oprócz tego pomiędzy Siedliszowicami i Pradłami gwałtowna ulewa zniszczyła na większej przestrzeni szosę.

W Górnej Wsi, gm. Cianowice, podczas burzy, piorun uderzył w stodołę Grzegorza Łuainy.

Pastwą ognia padł dom mieszkalny i stodoła oraz inwentarz martwy. Z inwentarza żywego spalił się koń i dwie świnie.

## Smierć gospodarza

### W GNOJÓWCE

W Wielmoży, gm. Sułoszowa, na własnym podwórku w gnojowniku, napełnionym wodą po ostatnich deszczach znalazł śmierć 48-letn Leon Sowula.

Sowula wpadł do dołu podczas ataku epilepsji.

## Rolnicza służba

### MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Doceniając ważność akcji służby rolniczej na wsi na wypadek wojny, OTO i KR pow. olkuskiego przystępuje do zakładania w organizacjach wiejskich w poszczególnych miejscowościach powiatu, zespołów przysposobienia rolniczego. W tym celu przygotowuje się młodzież fachowo do zastąpienia tych, którzy będą musieli opuścić swój zagon dla spełnienia szczytnych obowiązków względem Ojczyzny gdy tego zajdzie potrzeba.

Instruktorem przysposobienia rolniczego mianowano p. E. Konopnickiego.

„ORZEŁ" — „Żebrak w purpurze".

× KURSY POGOTOWIA WOJENNEGO PCK. Olkuski oddział PCK organizuje w najbliższym czasie kurs pogotowia wojennego z uwzględnieniem praktyk w szpitalu. Kandydatki na kurs muszą ukończyć 18 lat, 6 klas gimnazjum najmniej, lub szkołę zawodową. Kurs potrwa 2—3 miesiące. Zapisy kandydatek przyjmuje kancelaria PCK w Olkuszu w godzinach urzędowych codziennie, oprócz niedziel i świąt.

× POZBAWIENI OBYWATELSTWA. Za udział w wojnie hiszpańskiej, starostwo powiatowe w Olkuszu, pozbawiło obywatelstwa polskiego: Romana Brajninga z Kidowa i Tadeusza Szlachtę z Ogrodzieńca.

# Jak to powstało?

# Interesujący wywiad przeprowadzony z autorem powieści, reżyserem filmu i bohaterami obrazu



Robert Donat jako Mr. Chips w różnych fazach jego życia.

Na dowcipny pomysł wpadł pewien dziennikarz angielski, obecny na premierze filmu „Goodbye Mr. Chips". Kiedy zauważył, że w jednym rzędzie siedzą: autor powieści, według której nakręcono film — James Hilton, Sam Wood — reżyser, oraz bohaterowie filmu — Robert Donat i Greer Garson, wpadł na pomysł zrobienia wywiadu z każdym z osobna — „jak się to stało, że są współtwórcami tego filmu".

OTO CO MÓWI JAMES HILTON — AUTOR

Byłem mało znanym dziennikarzem. Przez przypadek dostałem zamówienie na nowelkę do jednego z pism, z którym współpracowałem. Nie miałem pomysłu. Ale gdy wybrałem się w sobotę na weekend rowerem, przejeżdżałem koło jakiejś starej szkoły. I stało się. Pomysł powieści powstał w ciągu chwili. Zostałem na wsi — miast dwóch, przez cztery dni, by wrócić do Londynu z gotową powieścią, którą przedstawiłem redaktorowi. „Przecież to miała być nowelka" — wykrzyknął — „Oczywiście ale może pan dla mnie poświęcić kilka godzin i przeczytać to, co przyniosłem" — odrzekłem. Przeczytał, zamieścił w odcinku powieściowym, potem wydałem książkę. Dalszy ciąg zna pan sam.

REŻYSER SAM WOOD:

Jak to było? Zna pan chyba zaczyszczenia Irvinga Thalberga, zmarłego przed dwu laty producenta i wiceprezesa wytwórni Metro Goldwyn Mayer? On to zakupił prawo sfilmowania tej powieści. I uczynił to wtedy, gdy powieść sama była jeszcze mało, stosunkowo popularna. Sidney Franklin (reżyser „Ziemi Błogosławionej") uczynił zastrzeżenie, że on będzie reżyserem „Goodbye Mr. Chips".

Tak więc nic nie zdawało się wskazywać na jakieś możliwości realizowania tego filmu przez kogoś innego. Ale Thalberg umarł, Franklin zaawansował na stanowisko producenta. I mnie przypadła w udziale zaszczytna misja stworzenia tego obrazu.

Wie pan, manuskrypt tej powieści był mi koniecznie potrzebny. Szukałem go wszędzie. Hilton nie miał go już dawno, w Anglii i Ameryce szukano rękopisu bez powodzenia. I proszę sobie wyobrazić, że przed kilku miesiącami siedząc na lunchu z Robertem Mongomerym zwierzam mu się z tego kłopotu, by usłyszeć:

— Ależ Sam! Ja mam ten manuskrypt. Dostałem go na gwiazdkę od żony!

ROBERT DONAT — BOHATER FILMU:

Dla wielu ludzi jestem młodym aktorem. Wiekiem — może to i prawda, ale jeśli chodzi o moją karierę sceniczną i filmową — pracuję w samym filmie 9 lat.

Gdy występowałem w 1930 roku w teatrze zawezwano mnie z Hollywood na test (próba fotogeniczności i umiejętności aktorskich). Tak się jednak stało, że nie mogłem przyjąć propozycji, choć była dla mnie korzystna. Natomiast w Anglii nie chciano mnie wziąć do filmu. Zwyciężyłem jednak, bo zwyciężył mój śmiech, który spodobał się jednemu z potentatów londyńskiego przemysłu filmowego i wystąpiłem w kilku filmach.

Z partnerek powinienem wspomnieć o Marlenie Dietrich, która była jedyną cudzoziemką, z którą grałem razem. Ostatnim przed „Goodbye Mr. Chips" filmem był film „Cytadela" (Złudzenie życia) który bardzo się podobał. Ogółem grałem na przestrzeni 9 lat w 8 filmach. Wolę bowiem mniej zarabiać, natomiast stać na wysokości zadania pod względem artystycznym. Ten też warunek postawiłem wytwórni NGM, z którą mam obecnie kontrakt na kilka lat.

GREER GARSON—BOHATERKA FILMU:

To mój pierwszy występ filmowy. Jestem jeszcze trochę zdziwiona tym wszystkim. Byłam jak panu wiadomo, aktorką sceniczną dość znaną. O filmie nie myślałam. Ale myślano za mnie. Opowiadał mi p. Louis Mayer po podpisaniu kontraktu, że gdy przyjechał do Londynu nikt z zapytanych aktorów scenicznych, których warto by było zaangażować nie omieszkał wymienić mego nazwiska.

P. Mayer był na sztuce, w której grałam czołową rolę i następnego dnia robiłam próbne zdjęcia. Uczucie zdziwienia — to śmieszne prawda? — nie opuszczało mnie przez cały czas. Gdy powiedziano mi, że zagram rolę partnerki Donata w „Goodbye Mr. Chips" byłam zupełnie tak samo zdziwiona jak na początku. Donat mógł sobie wybrać każdą gwiazdę filmową miast mnie, jest przecież znany i ma powodzenie. Gdy więc okazało się, że Louis Mayer i Sam Wood i Robert Donat chcą mnie — oczywiście chętnie się zgodziłam, ale — niechże się pan nie śmieje — jestem jeszcze teraz zdziwiona, że mi wierzą. Czy naprawdę dobrze zagrałam?

Pod koniec artykułu autor dodaje, że panna Garson dostała po premierze kilka bardzo poważnych propozycyj z Hollywood. Bardzo możliwe więc, że ujrzymy ją wkrótce już nie jako utalentowaną debiutantkę, ale jako wielką gwiazdę.

# Strażnik przejechany przez pociąg

## Tragiczny wypadek w Zawierciu

Wczoraj w godzinach rannych w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu został przejechany przez pociąg towarowy Jan Ciura, zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej 6, strażnik prywatnego przedsiębiorstwa ochrony mienia „Warta".

Ciura konwojował pociąg towarowy, stojąc na platformie. Maszynista próbował zatrzymać pociąg, aby uniknąć zderzenia na skrzyżowaniu z parowozem idącym po sąsiednim torze.

Wskutek nagłego zahamowania Ciura spadł pod koła wagonów i poniósł śmierć na miejscu.

# Niesłychany zatarg w Aleksandrowie

## Robotnicy-Niemcy wywołują zatarg przeciwko przyjęciu do pracy Polaków

W fabryce pończoch Herszenberga (czyżby żyd?) w Aleksandrowie pod Łodzią zatrudniona była w charakterze robotnicy Emma Halemann. Przed czterema tygodniami zbiegła ona do Niemiec. Właściciel fabryki nic o tym nie wiedział, a gdy któregoś dnia wszedł na salę, zauważył na jej miejscu obcą robotnicę.

Dowiedziawszy się, że została ona zaangażowana przez... robotników, przemysłowiec z miejsca zwolnił ją z pracy.

W odpowiedzi na to cała załoga fabryczna, składająca się wyłącznie z Niemców, zastrajkowała.

W ciągu trzech tygodni sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Przed kilku dniami przemysłowiec wywiesił na murach fabrycznych obwieszczenie, zawiadamiające, że jeśli w ciągu trzech dni robotnicy nie przerwą strajku — umowę z nimi będzie uważał za rozwiązaną i zaangażuje nowy personel. Ponieważ i to nie odniosło skutku — przemysłowiec przyjął do pracy nowych robotników — samych Polaków.

Miało to ten skutek, że zwolnieni Niemcy poczęli obchodzić wszystkie fabryki pończosznicze w Aleksandrowie wzywając robotników Niemców do strajku.

Kilkanaście fabryk, zatrudniających po kilkanaście osób, zostało unieruchomionych. Powiadomione o tym niezwykłym zatargu władze wszczęły dochodzenie.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## W sprawie stwierdzenia kraju pochodzenia towarów przy odprawie celnej

Izba Przemysłowo Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych firm, iż w numerze 85 Monitora Polskiego z dnia 13.4 39 r. ukazało się zarządzenie ministra skarbu z dnia 1.4 39 r. o stwierdzaniu kraju pochodzenia towarów przy odprawie celnej.

§ 9 powyższego zarządzenia ustala m. in., że przy odprawie celnej towarów korzystających z pozwoleń ministra skarbu na zastosowanie cła zniżkowego lub zwolnienia od cła, wydawanych na podstawie rozporządzeń przewidzianych w przepisach celnych i na podstawie taryfy celnej, strona obowiązana jest złożyć świadectwo pochodzenia towaru w wypadkach:

a) gdy pozwolenie przywozu lub zezwolenie na zniżkę celną tego wymaga,

b) gdy towar został przywieziony nie bezpośrednio z kraju pochodzenia, lecz za pośrednictwem kraju innego.

Celem ustalenia czy drugi z wymienionych przypadków nie zachodzi, strona winna w podaniach o ulgę celną lub zwolnienia od cła podawać oprócz kraju przywozu, kraj pochodzenia towaru.

× SPROSTOWANIE. Do wiadomości o awanturze na Alei w Sosnowcu w dniu wczorajszym zakradła się omyłka. Pobity Uchnast jest właścicielem domu, a Gil był lokatorem, który otrzymał eksmisję.

Niemcy gloryfikują morderców w rocznicę zbrodni

# Jak zamordowano kanclerza Dollfussa

## Nawet księdza nie dopuszczono do konającego

Trzecia Rzesza uroczyście obchodziła piątą rocznicę zamordowania kanclerza Dollfussa przez bandę uzbrojonych i przebranych w mundury austriackiego wojaka hitlerowców.

Nazwiska morderców cytowane są jak nazwiska bohaterów.

Wiedeńczycy jednak — mimo terroru Gestapo — nie wahają się składać hołdu pamięci poległego na stanowisku kanclerza.

Na cmentarz wiedeński Hietzing — gdzie z polecenia partii hitlerowskiej przeniesiono zwłoki Dollfussa, złożone dotychczas w specjalnym mauzoleum — ciągną pielgrzymki wiedeńczyków w grupach po 5 osób. Na grobie składane są wiązanki żywego kwiecia.

W niektórych kościołach wiedeńskich i prowincjonalnych odbyły się ciche msze żałobne za Dollfussa.

Jakżeż odbyło się zamordowanie „małego kanclerza" — jak nazywano Dollfussa — przez hitlerowców?

Oto, co opowiada o strasznej scenie bezlitosnego morderstwa jeden z członków gabinetu Schuschnigga, min. Guido Zernatto.

Było kilka minut przed pierwszą w południe, gdy do gmachu kanclerskiego przy Ballhausplatz w Wiedniu wtargnęła gromada ludzi, poprzebieranych w mundury wojskowe i cywilne. Ludzie ci w liczbie 134 zajechali przed gmach w ośmiu ciężarowych samochodach i momentalnie obstawili wszystkie wejścia.

Działali najwidoczniej według ściśle opracowanego uprzednio planu. Rozdzielili się na niewielkie grupki i weszli do biur, skąd wypędzili urzędników na dziedziniec. Zapewniali przy tym urzędników, że działają w imieniu prezydenta Miklasa.

Jedna z owych gromadek pod wodzą Hudla, skierowała się do drzwi gabinetu Dollfussa.

### MORDERSTWO!

W gabinecie oprócz kanclerza, znajdował się wówczas minister Fey i sekretarz stanu Karwinsky. Słysząc hałas wdzierających się do gabinetu ludzi Karwinsky chciał ukryć Dollfussa, ale ten nie pozwolił i wyszedł na spotkanie przybyszów do sąsiadującej z gabinetem sali Kongresu.

Tu na niego napadli. Jeden z nich wystrzelił dwukrotnie do kanclerza.

Dr Dollfuss momentalnie upadł, wołając słabym głosem:

— Na pomoc, ratunku!

— Wstań! — wrzasnął do niego zabójca.

Ale kanclerz nie był już w stanie podnieść się.

Lekarze orzekli później, że strzały oddane były z odległości 10 do 15 centymetrów. Dwie kule przebiły szyję kanclerza, jedna z lewej strony, druga od tyłu. Leżał na wznak, nieruchomy i sztywny.

### BEZ POMOCY...

Strzały padły kilka minut po godzinie pierwszej. Dopiero w pół godziny później inspektor policji Greifeneder i inspektor okręgowy Jellinek zostali wpuszczeni do sali, gdzie zobaczyli leżącego na podłodze kanclerza.

Policjanci zażądali wezwania lekarza. Kazano im się zwrócić do Hudla, przebranego w mundur majora. Policjanci prosili go, by pozwolił na sprowadzenie lekarza.

Hudl odmówił.

Policjanci pod eskortą napastników podnieśli Dollfussa i położyli go na kanapie pod oknem. Krew spływała mu po twarzy.

W tej chwili Dollfuss odzyskał na chwilę przytomność i spytał:

— Co się stało z moimi ministrami?

Mówił z trudem, bardzo cicho. Uspokojono go, że ministrom nic się nie stało.

— Napadli na mnie jacyś ludzie w mundurach majora, kapitana i żołnierzy, strzelali do mnie — powiedział.

Potem prosił, że chce zobaczyć min. Schuschnigga.

— Nie ma go tutaj — powiedziano mu.

Hudl powiedział wówczas:

— Niech pan wyda rozkaz, że władzę przekazuje pan Rintelenowi.

Dollfuss milczał. Po chwili prosił o księdza.

Odmówiono mu.

### „NIECH BÓG WAM PRZEBACZY"

Trzy godziny trwała straszna agonia bez pomocy.

W czasie tej agonii wprowadzono pod strażą do Dollfussa dra Feya.

— Niech Schuschnigg obejmie władzę — powiedział kanclerz. — Trzeba uniknąć wszelkiego rozlewu krwi...

A potem dokończył:

— Niech pan się zaopiekuje moją żoną i dziećmi.

Wówczas wyprowadzono Feya na balkon.

Przed samą śmiercią Dollfuss powiedział:

— Byliście mi wszyscy tacy drodzy. Dlaczego oni to zrobili? Nie chciałem przecież nic, prócz pokoju. Nigdy nie atakowałem, ale przecież musiałem się bronić. Niechże Bóg wam przebaczy.

Kanclerz Dollfuss umarł o 3.45 po południu.



# Kiedy miłość skrzyżowała się z polityką

## Samobójstwo Czeszki na Wołyniu

We wsi Podłusie w pow. dubieńskim popełniła samobójstwo 19 letnia Helena Zahradko, córka bogatego kolonisty czeskiego. Samobójstwo to ma tło romantyczne i polityczne.

Helena mianowicie zakochała się 2 lata temu w pewnym koloniście niemieckim, również mieszkańcu tejże miejscowości. Gdy Niemcy rozciągnęli swój „protektorat" nad Czechosłowacją i czescy koloniści na Wołyniu zerwali wszelki kontakt z kolonistami Niemcami, rodzice Heleny domagali się od niej aby zerwała zaręczyny z Niemcem. Tego samego zdania zresztą była cała kolonia czeska, zaś koledzy i koleżanki Heleny zaczęli ją towarzysko bojkotować.

Dziewczyna jednak zaręczyn nie zerwała, a nawet przyśpieszyła termin ślubu i zaprosiła wszystkich sąsiadów. W dzień ślubu jednak nikt z zaproszonych gości Czechów nie przyszedł, nie wyłączając nawet rodziców i bliskiej rodziny narzeczonej.

Panna młoda tak się tym przejęła, że popełniła samobójstwo, wypijając większą ilość esencji octowej.

Samobójstwo to wywołało wielkie wrażenie w całej okolicy.

**Do dzisiejszego numeru dołączamy przekazy rozrachunkowe dla naszych P.T. prenumeratorów zamiejscowych celem wpłacenia prenumeraty za miesiąc sierpień**

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO

### NOWY NUMER „PRASY"

Ukazał się nr 6—7 (czerwiec — lipiec) „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Numer ten poświęcony jest głównie sprawom organizacyjnym. Zawiera szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad X ogólnego zebrania członków Związku, które odbyło się 25 maja rb. W sprawozdaniu umieszczone przemówienie prezesa F. Mrozowskiego oraz streszczenie referatów, wygłoszonych przez dyrektora Związku p. St. Kauzika i wicedyrektora p. F. Głowińskiego. Nadto podany został pełny skład władz Związku Wydawców na okres 1939—40.

Podany został również tekst odezwy p. t. „Prawda o Gdańsku", którą ogólne zebranie postanowiło skierować w imieniu prasy polskiej do prasy zagranicznej. Odezwa ta ma na celu zaznajomienie opinii zagranicznej z sytuacją historyczną, ekonomiczną i polityczną Gdańska.

W dziale artykułowym omawianego zeszytu znajdujemy m. in. artykuł pt. „Wielkie zasługi Wojskowego Instytutu Naukowo Oświatowego", omawiający doniosłą rolę, jaką odgrywa ten Instytut w pracy nad pogłębianiem przygotowania moralnego i fachowego naszych kadr wojskowych a przede wszystkim nad budzeniem i umacnianiem ducha żołnierskiego w całym Narodzie.

Artykuł p. F. Głowińskiego pt. „Prasa — propaganda — reklama" przynosi szereg konkretnych a bardzo ciekawych przykładów, świadczących o skuteczności reklamy zbiorowej. Artykuł pt. „Jan Kuglin o stronie graficznej czasopisma" poświęcony jest omówieniu wykładu pt. „Strona graficzna pisma", wygłoszonego przez dyr. Jana Kuglina na tegorocznym kursie dla pracowników administracji czasopism zorganizowanym przez Towarzystwo Wiedzy Prasowej.

Zeszyt uzupełniają kroniki informacyjne: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Kronika krajowa, Prawo a prasa, Prasa na szerokim świecie.

**Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!**

# TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAX VAN MAAR

41)

— No, dobrze. Ale to jeszcze nie wszystko.

— Jakto? Przecież to już wszystko — upierał się Ferdynand.

— Tak, dla ciebie, ale nie dla mnie... Czy ty znasz niejakiego Sylwina? Radzę ci, nie wypieraj się, bo ja i tak wiem...

— A cóż pan od niego chce? Znam cały szereg rozmaitych ludzi.

— O tych innych ja się w tej chwili nie pytam. Obchodzi mnie tylko Sylwin.

— A dlaczego?

— Bo muszę go dostać.

— A cóż on panu złego zrobił?

— Już ja mam swoje powody. Więc jak często przychodzi on tu do pana?

— Owszem, czasami.

— I trudni się rozsprzedażą tytoniu?

— No tak.

— A do Belgii nie chodzi?

— Bardzo rzadko. Kupuje przede wszystkim już we Francji, u mnie i u innych.

— Dobrze. Słuchaj, stary, jeśli pomożesz mi go przychwycić, dostaniesz całą moją premię.

— Niech pan da spokój, za nic tego nie chcę. To taki porządny chłopak i dobry kompan. Niech pan łapie kogokolwiek innego, wszystko jedno kogo...

— Ale ja właśnie chcę złapać Sylwina. I nie zawracaj mi teraz głowy, bo żadne twoje sentymenty nic mnie nie obchodzą. Czy on tu przychodzi piechotą?

— Przyjeżdża na rowerze.

— I zawsze cię uprzedza?

— Zawsze dowiaduje się poprzedniego dnia, czy jest tytoń.

— No, świetnie. Więc zawsze wiesz zawczasu, doskonale. Jak tylko ci da znać, że się zgłosi, natychmiast mnie zawiadomisz. Bądź spokojny, potrafię ja utrzymać język za zębami.

— Tylko niechże go nie łapią tuż pod moimi drzwiami, bo to nasunęłoby podejrzenia wszystkim innym moim odbiorcom. A przecież ja z czegoś muszę żyć, prawda?

— No, naturalnie. Niech pan będzie zupełnie spokojny, i niech pan tylko wszystko tak załatwi, jak należy.

Lerond podniósł się.

— Nie poczeka pan na moją żonę? — pytał gruby Ferdynand już zupełnie spokojnie. — Napilibyśmy się piwa.

— Dziękuję bardzo, po zupie nawet nie bardzo mam ochotę.

Lerond wyszedł na podwórko, stary przemytnik wyprowadził go aż na ulicę. W bramie uścisnęli sobie ręce.

— Więc: nie zapomni pan? — spytał jeszcze raz Lerond, a w jego wzroku czaiła się nieukrywana groźba.

— Może pan być zupełnie spokojny.

Otrzymawszy taką obietnicę Lerond rozstał się z grubym Ferdynandem i spokojnie poszedł w swoją drogę.

XI

— Niechże pani to zostawi — prosił Sylwin — ja za panią to zrobię.

Kiedy wszedł do staroświeckiej oberży staruszka ciotka Marceliny właśnie strzygła swego małżonka, ostrożnie manipulując nożyczkami nad uszami starca.

— I to także potrafi pan zrobić? — dziwiła się.

— Pani wie, że ja umiem robić wszystko — uśmiechnął się Sylwin i wyjąwszy jej z rąk nożyczki zabrał się do strzyżenia szorstkiej, siwej brody.

D. c. n.

# SPORT

### TEAM POLSKI — SZEGED 4:4 (1:2)

W rozegranym w Warszawie sparringowym meczu reprezentacja Polski zremisowała z Szegedem 4:4. Drużyna nasza grała w składzie: Krzyk, Gemza, Szczepaniak, Jabłoński, Bukowski, Dytko, Baran, Gendera, Wilimowski, Pytel, Pochopin. W drugiej połowie Krzyka w bramce zastąpił Jankowiak, a środkowa trójka ataku grała w składzie: Młynarek, Wostal, Wilimowski.

W pierwszej połowie Węgrzy grają z silnym wiatrem, nie schodzili niemal zupełnie z naszej połowy. Team polski grał bardzo słabo ustępując przeciwnikowi w szybkości i technice. Prowadzenie zdobywają jednak Polacy w 9 min. Wolny Gemzy z 40 mtr trafia w słupek ale Wilimowski momentalnie dobija. Już w 15 min. daleki strzał lewego łącznika Węgrów puszcza skandalicznie Krzyk i Węgrzy wyrównali. Prowadzenie zdobywają Węgrzy w 40 min.

Po przerwie Węgrzy zdobywają trzecią bramkę. Za chwilę jednak Gemza strzela wolnego i jest 3:2. Polacy zaczynają grać znacznie lepiej, atak podaje sobie dokładnie i zdobywa teren krótkimi podaniami, dając węgierskiemu bramkarzowi okazję do wykazania swej wysokiej klasy. Duże ożywienie wprowadza Młynarek, który po solowym biegu minięciu trzech przeciwników wyrównuje na 3:3. W 29 min. bramkarz Węgrów paruje strzał Pochopina, ale nadbiegający Wilimowski załatwia resztę i Polska prowadzi 4:3. Pod koniec gry do głosu przychodzą Węgrzy, którym udaje się wyrównać.

Jak wypadł egzamin naszej jedenastki? Fatalne wrażenie, pozostawione przez nią w pierwszej połowie, poprawiła druga faza gry. Do słabych punktów w drużynie zaliczyć trzeba wyraźnie niedysponowanego Krzyka, gorzej niż zwykle wypadł Szczepaniak. Gemza dobry, ponadto świetnie bił rzuty wolne. Środkowy pomocnik Bukowski z Wilna starał się zastosować do recepty Jamesa i grać rolę trzeciego obrońcy. Robił to dobrze, ale nie ma dostatecznych warunków fizycznych. Baran na ogół dobry. Środkowa trójka z drugiej połowy znacznie lepsza od pierwszej, gdzie zawiedli Pytel i Gendera. Skrzydłowi powinni zagrać lepiej.

### MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W GDYNI

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski, odbywającego się w Gdyni rozegrano następujące spotkania: Tarłowski wyeliminował Francuza Jamain 6:4 6:1 6:3. Hebda pokonał Niestroja 6:1 6:2 6:0, zaś Gotschalk pokonał Konjovica (Jugosławia) 6:3 6:1 6:4, Baworowski pokonał Bełdowskiego 9:11 6:2 7:5 6:2.

W grze pojedyńczej pań Jadwiga Jędrzejowska pokonała lekko Andrutową 6:0 6:1.

W grze podwójnej panów: para Tłoczyński —Baworowski pokonała parę Gończak — Niestrój 6:4 7:5 6:0, para Gotschalk — Tłoczyński Ksawery pokonała parę Zieliński—Chorwath 6:1 6:0 6:1, para Konjovic—Mayer (Jugosławia) pokonała parę Czajkowski — Tomaszewski 6:3 3:6 6:4 6:2, para Hebda—Spychała pokonała parę Ślusarz — Chytrowski 6:2 6:1 6:2.

W grze mieszanej para Gajdzianka — Bełdowski pokonała parę Zwolska — Ksawery Tłoczyński 6:2 6:2.

### MECZE TENISOWE Z JUGOSŁAWIĄ I CHINAMI

W dniach 4—6 sierpnia rozegrany zostanie w Warszawie mecz tenisowy z cyklu spotkań o puchar środkowo europejski pomiędzy Polską i Jugosławią.

Towarzyski mecz tenisowy Polska — Chiny rozegrany będzie w Warszawie w dniach 11—13 sierpnia.

### MOTOCYKLOWE GRAND PRIX POLSKI

Polski Związek Motocyklowy postanowił doprowadzić do skutku, mimo licznych trudności międzynarodowe wyścigi motocyklowe o Grand Prix Polski w Warszawie. Termin wyznaczono na 3 września rb.

### STRZELECKI KS SOSNOWIEC — ŻTGS MAKABI

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 16 odbędzie się mecz towarzyski w piłkę nożną między Strzeleckim Klubem Sportowym a ŻTGS Makabi na boisku dawn. KS Ruch obecnie Strzeleckiego KS przy ul. Teatralnej.

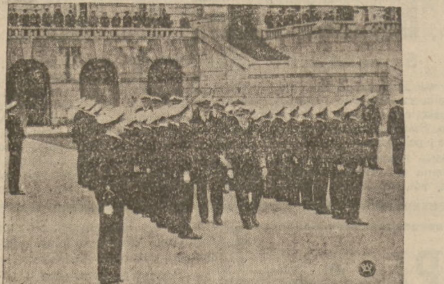
Miłośników sportu piłkarskiego i sympatyków obu klubów czeka nielada sensacja, gdyż kluby wzmocnione obecnie nowymi siłami są w doskonałej formie.











KRÓL JERZY VI NA INSPEKCJI W MORSKIEJ SZKOLE KADETÓW

Podczas pobytu pary królewskiej w Dartmouth król Jerzy VI dokonał inspekcji w szkole marynarki wojennej. Na zdjęciu król w czasie przeglądu kadetów na podwórzu szkolnym.










SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61024. Skrzynka pocztowa 32. Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073 przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworska. PILICA, Rynek, Jaworski, — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Staf. Musiałowa.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4.